**KKS RAFAKO MTB Team na beskidzkich bezdrożach**

**Czterodniowa walka z ogromną konkurencją, żarem lejącym się z nieba, naturą, ale przede wszystkim własną psychiką. Trzyosobowa reprezentacja KKS RAFAKO MTB Team podjęła wyzwanie i wzięła udział w Beskidy MTB TROPHY, czyli jednym z najbardziej wymagających wyścigów etapowych Europy Centralnej. Śmiałkom z RAFAKO udało się ukończyć cały wyścig i w dodatku przywieźli worek pełen medali.**

Podobno Beskidy MTB TROPHY to jeden z najbardziej wymagających wyścigów etapowych Europy Centralnej. Czy trasa jest naprawdę tak trudna i wymagająca jak o niej mówią? Łukasz Chalastra, Łukasz Woźniakowski oraz Łukasz Kocurek, czyli trzej śmiałkowie z RAFAKO MTB Team postanowili to sprawdzić na własnej skórze. - *Do tej pory nikt z nas nie brał udziału w tak wymagających zmaganiach* – potwierdza **Łukasz Kocurek** z KKS RAFAKO MTB Team.

Na Beskidy MTB Trophy zapisało się ponad 600 uczestników z 27 krajów. Do wyboru były dwa dystanse: Classic oraz Mega. Reprezentacja RAFAKO zdecydowała się pojechać Mega, co stanowi dystans ponad 200 km oraz ponad 7200 metrów różnicy w wysokościach.

Już po pierwszym dniu zmagań posypały się medale. Łukasz Chalastra zdobył złoto w kat. Open i tym samym 1 miejsce w kategorii wiekowej M2. Łukasz Woźniakowski, wywalczył brązowy medal w kat. M3. Natomiast Łukasz Kocurek, uplasował się na 21 miejscu w kat. M3. - *Jako drużyna z przewagą ponad 8 minut wywalczyli również złoto* – relacjonuje nie kryjąc zadowolenia Łukasz Kocurek. Pierwszego dnia zmagań celem była Czantoria i - jak twierdzi organizator - „to taka rozgrzewka przed tym, co ma nastąpić” . Trasa rozpoczynała się wyjazdem z Istebnej i kolejno: Wielki Stożek (przez przełęcz Łączęcko i Kiczory), zjazd na stronę Czeską i podjazd pod Wielką Czantorię, Soszów Wielki, Wielki Stożek, zjazd na stronę czeską – Jablunkov i powrót do Istebnej. Co w sumie dało ponad 50 km i ponad 1750 metrów w pionie.

Drugiego dnia rywalizacji na zawodników czekały kolejne niespodzianki. Dotrzeć trzeba było na Rysiankę. Kolarze do pokonania mieli 70 km do przodu i prawie 2500 metrów do góry. - *Drugi dzień będę długo pamiętać, bo trasa była szczególnie wymagające, ale udało nam się ją pokonać i to jeszcze z medalami* – podkreśla Ł. Kocurek. Łukasz Chalastra ponownie zdobył złoty medal w kat. Open i tym samym złoto w kat. wiekowej M2. Łukasz Woźniakowski tym razem wywalczył srebro w kat. M3. Łukasz Kocurek również poprawił wynik zajmując 15 miejsce w kat. M3. - *Obydwa etapy miały wszystko co powinno mieć prawdziwe MTB, czyli ostre mozolne wspinaczki, super strome, wąskie zjazdy z ostrymi luźnymi kawałkami skał, 50 centymetrowe zjazdy trawiastymi ścieżkami z ukrytymi 30 centymetrowymi kamieniami, single tracki, korzenie, koryta rzek, przejazdy przez powalone drzewa, kładki, łąki, grząskie tereny, nagłe nawroty, niesamowicie szybkie zjazdy szutrami, na których wiele osób zakończyło zawody, wąskie żleby, itp. Można by wymieniać w nieskończoność, a przed nami jeszcze dwa dni zmagań* – opowiada z fascynacją zawodnik **Łukasz Woźniakowski** z RAFAKO MTB Team.

W trzeci dzień zmagań na beskidzkich bezdrożach, organizatorzy postanowili nieoficjalnie zmienić nazwę na Beskidy MTB Tropic, co jak się szybko okazało, pozwoliło miłośnikom dwóch kółek przeżyć prawdziwą, niezapomnianą przygodę. - *Ściganie w takim upale to niesamowicie ciężkie wyzwanie. Dziś temperatura, zmęczenie oraz profil trasy dały po nogach każdemu* – przyznają zgodnie amatorzy górskiej jazdy rowerem z MTB RAFAKO Team. Trzeci etap został wyznaczony na południe od Ochodzitej. - *Od startu w Istebnej jechaliśmy trasą asfaltową, ale po niecałych 5 kilometrach zabawa się skończyła. Musieliśmy pokonać wysokie góry, strome zjazdy i przejazdy przez przełęcze. Łącznie pokonaliśmy ok 47 kilometrowy wyścig z przewyższeniem prawie 1600 metrów. Trasa dystansowo bez emocji, jednak interwałowy charakter dał nam popalić, co widać po wynikach. Tego typu trasą chyba jeszcze nikt z teamu nie jechał, ale po to bierze się udział w takich wyścigach, aby zbierać doświadczenia* – argumentuje **Łukasz Chalastra**. Jednak team rafakowców jest nie do zdarcia i stanowi prawdziwą elitę MTB: Łukasz Chalastra po praz kolejny zdobył złoto w kat. Open i M2. Łukasz Woźniakowski tym razem wywalczył 4 miejsce w M3. Łukasz Kocurek zajął 30 miejsce w M3. Drużynowo RAFAKO MTB Team stanęło na najwyższym podium.

- *Ostatni dzień bitwy, zgodnie z zapowiedzią organizatora miał pozbawić uczestników resztek sił i każdy, kto zrobił to na maksa z pewnością po ukończeniu ostatniego etapu, mocy w nogach już nie miał* - podkreśla Kocurek. Czwarty dzień i czwarty raz z rzędu złoty medal dla Łukasza Chalastry na dystansie Mega i to w kategorii Open. -*Tym samym nasz czołowy długodystansowiec potwierdził, że w tej imprezie, na tym dystansie nie miał sobie równych* – chwali kolegę z drużyny Łukasz Kocurek. - *Czwarty dzień to również czwarty złoty medal drużynowy! To był bez wątpienia pokaz mocy KKS RAFAKO MTB TEAM. Łukasz Woźniakowski tegoż dnia prowadził na dystansie M3 i czując oddech zachodniego sąsiada zza Odry, pod wpływem adrenaliny i presji zrobił prawie 5 km więcej podążając „nie tą drogą”. W konsekwencji, uplasował się na 6 pozycji w kategorii M3* – dodaje Kocurek, który zajął 28 pozycję w kat. M3.

Cała trójka rafakowców, z większymi lub mniejszymi przygodami, ukończyła szczęśliwie 9 edycję BESKIDY MTB TROPHY. Łukasz Chalastra okazał się bezkonkurencyjny na każdym etapie zmagań, również Łukasz Woźniakowski, mimo że nie wygrał żadnego z wyścigów w generalnej punktacji zajął 1 miejsce. Teraz śmiałkowie KKS RAFAKO MTB Team przygotowują się do kolejnych zmagań górskimi szlakami.

Tekst : Justyna Korzeniak, Adventure Media

\*\*\*

**RAFAKO S.A.** z Grupy PBG jest największym europejskim producentem kotłów dla energetyki zawodowej i przemysłowej, urządzeń ochrony środowiska oraz dostawcą kompletnych bloków energetycznych „pod klucz”.

\*\*\*